Kurier Kaczogrodzki

NUMER 14-15 1 LIPCA 2012

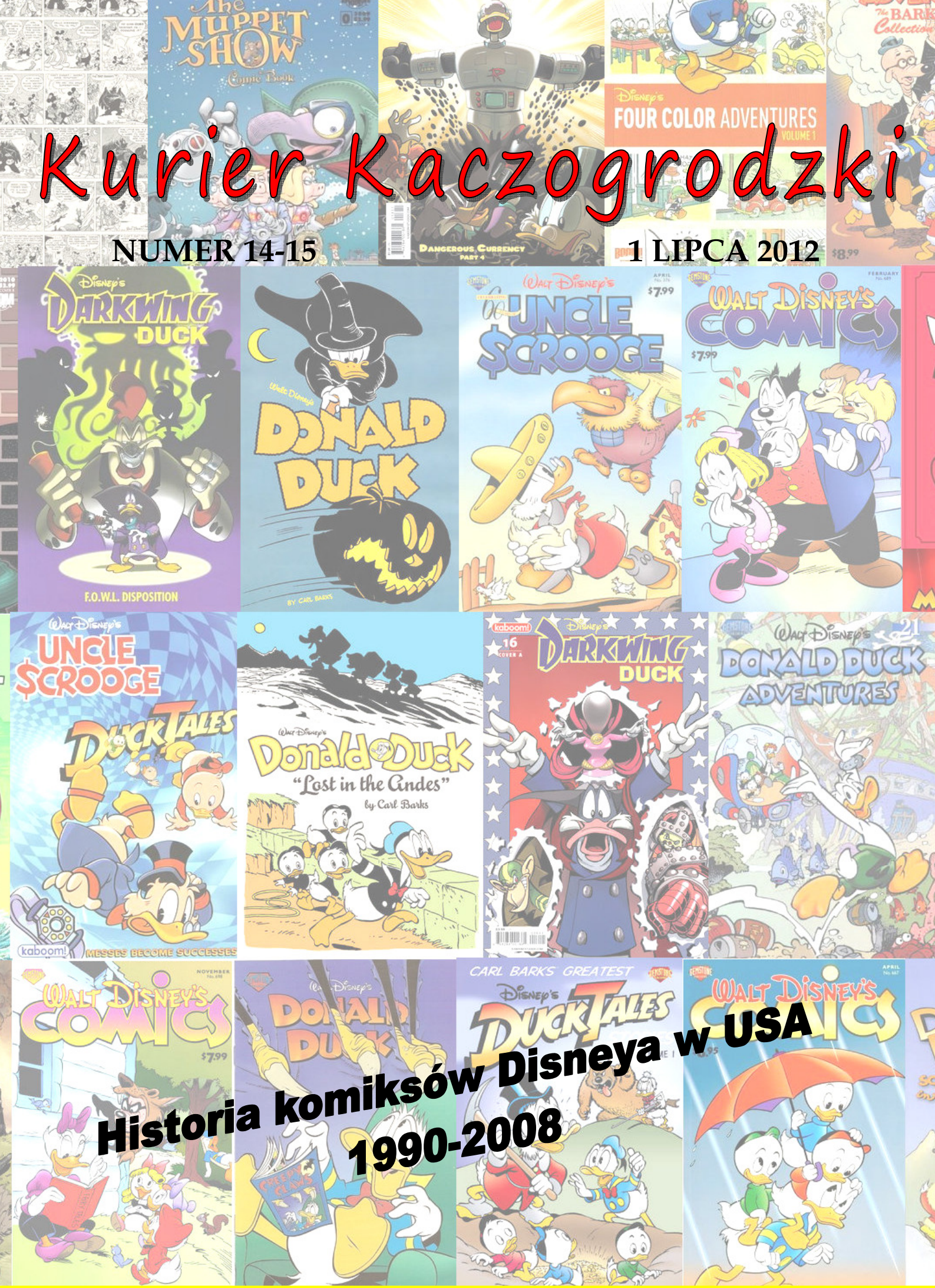

Historia komiksów Disneya w USA 1990-2008

WIĘCEJ STRON, WIĘCEJ RECENZJI, WIĘCEJ NEWSÓW, WIĘCEJ ARTYKUŁÓW W NOWYM, STARYM "KURIERZE"!

Kurier Kaczogrodzki

Wstęp od redaktora

Dziś macie przed sobą nowy, podwójny numer *Kuriera Kaczogrodzkiego*. Jak widzicie jest on o wiele lepszy niż jeszcze w poprzednim numerze. Na samym początku mamy skrót informacji, czyli różne informacje o komiksach, ten dział jeszcze zamierzam zmienić, dalej - temat numeru - artykuł, na którego lekturę serdecznie zapraszam, w każdym numerze będzie jakiś taki artykuł, następnie 3 strony z recenzjami oraz z zapowiedzią następnego numeru *Kuriera Kaczogrodzkiego*, później nadrabiamy poprzedni tydzień, czyli aż 3 strony o wydaniach komiksów za granicą, następnie cała strona programów telewizyjnych Disneya, które możecie zobaczyć w pierwszym tygodniu wakacji oraz nasz nowy dział - *Disney z innej strony*, czyli wykorzystywanie Disneya w nietypowych sytuacjach. Zachęcamy też wszystkich do pomocy przy *Kurierze*.

Radosław Koch

Skrót informacji

Artur Skura (redaktor m.in. *Giganta*) poinformował za pośrednictwem portalu Facebook, że czwarty *MegaGiga* w tym roku (czyli grudniowy, wg moich wyliczeń) będzie miał taką okładkę, jak rysunek obok. O komiksach w nim zawartych dowiemy się w listopadzie, może trochę wcześniej.

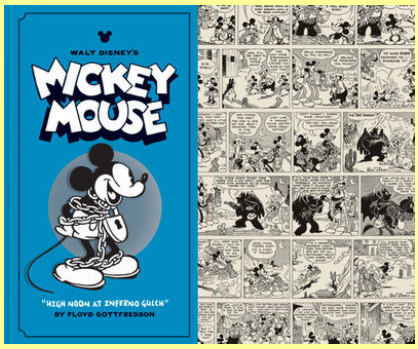

W USA wydawnictwo Fantagraphics wydało trzeci tom kolekcji z codziennymi paskami Floyda Gottfredsona, zawiera on paski z lat 1933-1934.

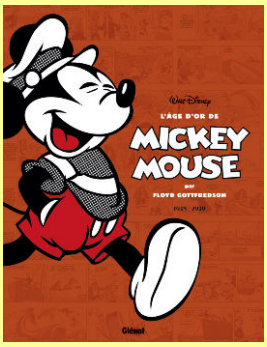

Za to we Francji ukazał się drugi tom kolekcji z komiksami Gottfredsona, zawiera on paski z lat 1938-1939, także te kolorowe.

W następnym tygodniu do magazynów ma dotrzeć drugi tom kolekcji Barksa, pierwszy o Sknerusie, dokładna recenzja w *Kurierze* w te wakacje. Komiks zawiera wstęp autorstwa George Lucasa, reżysera *Gwiezdnych Wojen*, fana komiksów Carla Barksa.

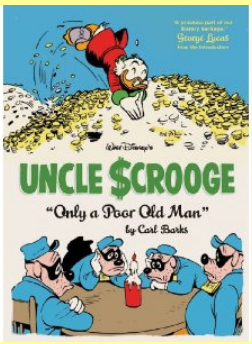

Spis treści

Wstęp od redaktora.....2
Skrót informacji.....2
Historia komiksów Disneya w USA 1990-2008.....3-4
Recenzja nowego *Kaczora Donalda*.....5
Zapowiedź następnego *Kaczora Donalda*.....5
Recenzja nowego *Giganta Poleca*.....6
Recenzja nowego *Giganta Mamuta*.....7
Najnowsze wydania tygodników.....8-9
Inne najnowsze wydania.....10
Przegląd programów telewizyjnych.....11
Disney z innej strony.....12
Zapowiedź następnego numeru.....12

Zapraszamy do wyrażania opinii o magazynie na naszym profilu na Facebooku (http://www.facebook.com/KurierKaczogrodzki) oraz przez maila: kurierkaczogrodzki@gmail.com.
Chcesz pomóc przy *Kurierze*? Pisz na naszego maila, każdy może nam pomóc.

OTO MIEJSCE NA TWOJĄ **DARMOWĄ** REKLAMĘ
Kontakt: kurierkaczogrodzki@gmail.com

Redakcja: Radosław Koch i Young_McDuck, Korekta: lamero

Gazeta nie przynosi swoim autorom żadnych korzyści majątkowych, nie jest powiązana z The Walt Disney Company. Całość ani fragmenty nie może być kopiowana ani przetwarzana bez zgody redakcji. Właścicielem obrazków jest The Walt Disney Company (o ile nie wskazano inaczej) i zostały tutaj zamieszczone w ramach cytatu, by zilustrować to o czym mowa w tekście. Copyright ©

Temat numeru

Historia komiksów Disneya w USA 1990-2008

Jak zapewne wiecie, przez ostatnie 20 lat komiksy Disneya w USA wydawały aż 4 wydawnictwa: Disney Comics, Gladstone, Gemstone i Boom Studios!. Jak to się dzieje, że w kraju z milionami mieszkańców nie wytrzymuję przez 5 lat żadne wydawnictwo, nawet takie, które ma wsparcie wśród europejskich klientów, którzy też kupują w tysiącach egzemplarzy amerykańskie komiksy Disneya (teraz mniej, ponieważ Boom już nie wydaje nowych komiksów), dlaczego obecnie mamy taki stan, że nic nowego się nie ukazuje (oprócz ekskluzywnych kolekcji Barksa i Gottfredsona)? Przeanalizujmy dokładnie każde wydawnictwo od 1990 roku.

1990-1993

Gladstone (które wydawało komiksy Disneya od 1986 roku), straciło licencję z powodu kłótni z Disneyem, więc Disney postanowił jedyny raz w historii sam wydawać własne komiksy. Jako pierwsi zastosowali komputerowe kolorowanie, a magazyny były wydawane na lepszym papierze. Pierwszym błędem było to, że magazyny zdrożały z 95 centów na 1,5 dolara (podwyżka o ponad połowę!), a na dodatek zaczęto wydawać więcej komiksów - Gladstone wydawał 5 miesięczników, 2 dwumiesięczniki i kilka wydań specjalnych, a Disney Comics na sam początek rzuciło aż 9 miesięczników, które były znacznie droższe niż za czasów Gladstone, wydawano też wydania specjalne. Na dodatek zmniejszyła się nieznacznie liczba komiksów (z 28 na 26 stron), a także pogorszył się ich wybór, najbardziej było to widać w *Walt Disney's Comics and Storises*, który zmienił się z magazynu, w którym były same klasyczne komiksy na magazyn z prawie samymi komiksami duńskimi, na szczęście po pewnym czasie klasyczne komiksy znowu zaczęły się pojawiać. Dodatkowo Disney tworzył więcej własnego materiału (a własne komiksy sporo kosztują), który był znacznie słabszy niż za czasów Gladstone, nawet komiksy Williama Van Horna stały się gorsze odkąd się przeniósł do Disneya. Oczywiście wydawanie dziewięciu miesięczników nie trwało długo, wielkie cięcia zaczęły się od października 1991 roku. W październiku ukazał się ostatni numer *Goofy Adventures* (w ogóle kto wymyślał, żeby niepopularnemu bohaterowi dawać własną serię), a w li-stopadzie wyleciały trzy serie - *Rogger Rabbit, Mickey Mouse Adventures* i *DuckTales*, natomiast w grudniu - *TaleSpin* i *Rescue Ranwers*. Ledwie półtora roku utrzymała się taka sytuacja, już na samym początku 1992 roku zostały trzy tytuły - *Donald Duck Adventures*, *Uncle Scrooge* i *Walt Disney's Comics*. Dlaczego akurat te zostały? Odpowiedź jest prosta, w nich były komiksy z Donaldem, jak widać, amerykańskie dziecko wolało wydać półtora dolara na komiks z Donaldem lub ze Sknerusem, niż na ten z Mikim lub z Goofym.

Disney Comics według mnie spokojnie mogło się utrzymać długi czas, lecz popełniło dwa błędy: komiksy były za drogie i było ich zbyt dużo.

1993-1998

W czerwcu 1993 do wydawania komiksów Disneya powróciło wydawnictwo Gladstone, nie popełniło tego błędu, co Disney Comics i na sam początek rzuciło na rynek 6 dwumiesięczników, a cena pozostała bez zmian czyli dolar i pół. Gladstone wiedziało jak można sprzedać komiks, często dawało okładki Rosy (i to najczęściej nowe), zaczęli wydawać w częściach *Życie i Czasy Sknerusa McKwacza*, w innych komiksach często publikowali klasyczne historyjki Barksa, Murry'ego, Gottfredsona i wielu innych oraz całkiem nowe, m.in. Rosy czy Williama Van Horna. Kolejny rok (1994) to stagnacja, dwumiesięczniki ukazywały się dalej i wszystko było z pozoru dobrze. W roku następnym zaczęły się pierwsze zmiany - dołączył nowy dwumiesięcznik - *Walt Disney Giant*, różnił się on od reszty - miał 48 stron i w pierwszym numerze został opublikowany nowy komiks z serii *Życie i Czasy Sknerusa McKwacza*, niestety potem było coraz gorzej. *Walt Disney Comics and Stories* od 601. numeru zaczęło ukazywać się w większym formacie i stało się dwa razy grubsze (cena wzrosła trzykrotnie), dodano do niego artykuły, czy to była dobra decyzja? Patrząc na wzrost jakości komiksów - tak, ale nie wydaje mi się, że ta decyzja podwyższyła sprzedaż tego magazynu. Jak można było się spodziewać zaczęły się cięcia, z siedmiu pism wydawanych na początku 1996 roku, na sam koniec zostało ich już tylko pięć. Zakończone zostały te najmniej popularne - *Donald Duck and Mickey Mouse* i *Walt Disney Giant* (obie serie zakończyły żywot na siódmym numerze). Niekorzystnie na sprzedaż mogło wpłynąć wydawanie kolekcji Barksa w kolorze, na przykład w roku 1996 ukazało się aż 16 tomów tej kolekcji ze Sknerusem (każdy po 9 dolarów). W roku 1997 nastąpiły wielkie zmiany, ze styczniem 1997 roku *Walt Disney's Comics and Stories* oraz *Uncle Scrooge Adventures*, 4 miesiące później Gladstone zaczął wydawać nowy miesięcznik - *Walt Disney's Comics Penny Pincher*, czyli 20 stron na słabej jakości papierze za 99 centów. Gladstone bardzo reklamowało prenumeratę tego czasopisma, ostatni numer ukazał się w sierpniu, a magazyn nie odniósł komercyjnego sukcesu. Następne cięcia dotknęły magazynów - *Donald Duck* i *Donald Duck Adventures*, których ostatnie numery

Temat numeru

Historia komiksów Disneya w USA 1990-2008

ukazały się w grudniu 1997 roku. Za to ostatni numer *Uncle Scrooge Adventures*, ukazał się w styczniu 1998. W tym samym czasie *Uncle Scrooge* został zmieniony w 68-stronicowy miesięcznik o większym formacie. Przez cały rok 1998 ukazywały się dwa miesięczniki w dużym formacie, lecz wydano też sporo wydań specjalnych, skończono wydawać komiksy ze Sknerusem Barksa w kolorze. Wydano cztery tomy podobnej kolekcji, lecz z komiksami Van Horna, ukazały się także dwa numery serii *Uncle Scrooge and Donald Duck*, lecz w grudniu 1998 roku na łamach dwóch miesięczników Bruce Hamilton (właściciel wydawnictwa) informuje o zakończeniu ich dalszej publikacji, powodem była słaba sprzedaż oraz pogarszający się stan zdrowia Hamiltona.

Podsumowując: Gladstone wydawało bardzo dobrze, lecz popełnili jeden błąd, zaczęli wydawać ekskluzywne miesięczniki, które nie sprzedawały się dobrze, a jednocześnie odciągały część osób od innych pism.

2003-2008

Po czterech latach i sześciu miesiącach, kiedy już nikt nie wierzył, że komiksy Disneya powrócą do USA, w maju 2003 roku ukazał się darmowy numer z komiksem Barksa z Donaldem, który zareklamował powracające serie. W czerwcu ukazały się pierwsze numery dwóch serii - *Walt Disney's Comics and Stories* i *Uncle Scrooge*. Bardzo przypominały magazyny za czasów Gladstone, miały tę samą cenę, format, liczbę stron, lecz nastąpiło kilka zmian - chciano się dostosować do masowego czytelnika, a nie pojedynczych fanów, więc usunięto artykuły i ilustracje. Według mnie to była dobra decyzja, ponieważ przerażała mnie ilość artykułów w publikacjach Gladstone (artykuły są według mnie do wydań specjalnych, edycji limitowanych, itp.), lecz zrobiono jeden błąd - na samym początku wydawano prawie same duńskie komiksy (i to czasami słabe). Na dodatek każdy musiał być na nowo kolorowany (co powodowało duże koszty). Trzeba jednak powiedzieć, że magazyn był robiony bardzo dobrze i sprzedaż była duża jak na publikacje za 7 dolarów - sprzedawały się w ciągu miesiąca w 7 tysiącach egzemplarzy (ile ogólnie się sprzedało nie wiem, ale na pewno było to opłacalne). Patrząc na statystyki *Uncle Scrooge* sprzedawał się trochę lepiej. Idąc za ciosem, Gemstone zaczęło publikować *Donald Duck Adventures* (z komiksami takimi, jak w naszym *Gigancie)*, jako dwumiesięcznik za 8 dolarów, jednak jego sprzedaż była niższa niż głównych miesięczników, co nie oznacza, że uzyskiwane wyniki nie był satysfakcjonujące. Kolejne dwa miesięczniki - *Donald Duck and friends* i *Mickey Mouse and friends* to 32 strony w mniejszym formacie za 3 dolary, sprzedaż była podobna. jak znacznie droższych miesięczników. Gemstone zaczęło też wydawać coroczne wydania specjalne - *Christmas Parade* i *Vacation Parade*. Gemstone popełniło dwa błędy - rzuciło za dużo tytułów oraz źle próbowało dotrzeć do szerszej grupy czytelników, dając słabe duńskie komiksy. 2004 rok to stagnacja - 4 miesięczniki i 1 dwumiesięcznik, wydano dwa wydania specjalne - komiksy z okazji premier filmów, *Miki, Donald, Goofy - Trzej Muszkieterowie* oraz *Miki - Bardziej bajkowe święta*, po prostu Gemstone chciało dotrzeć do dzieci, ale uważam, że to był zły pomysł, ponieważ trzeba było dotrzeć do 30-, 40-, 50-latków, czytających kiedyś komiksy Disneya. 2005 rok był już znacznie lepszy, dotychczasowe serie nadal się ukazywały, a dodatkowo zaczęto wydawać magazyn z mysimi komiksami 3-rzędowymi - *Mickey Mouse Adventures*, który miał od początku słabą sprzedaż. Wydano także rozdziały główne *Życia i Czasów Sknerusa McKwacza* w jednym tomie, który okazał się wielkim hitem (konieczne było kilka dodruków), a także ukazały się dwa inne wydania specjalne. 2006 rok to był wylew wszelakich wydań - oprócz wszystkich serii ukazały się dwa tomy z komiksami Barksa, na podstawie których robiono odcinki *Kaczych Opowieści*. Wydano także pierwszy tom *Walt Disney Treasures* oraz kilka pomniejszych wydań. Sprzedaż serii tak spadła, że pod koniec roku zamknięto 4 z 6 - zostały tylko dwie główne, a reszta została natychmiastowo zlikwidowana. Powód oczywiście ten sam, co zawsze - niska sprzedaż. Kolejny rok - 2007 – to zmiana taktyki wydawnictwa: wydajemy więcej klasycznych komiksów. Niestety na początku roku zrezygnowano z usług wielu kolorystów i ciągle pojawiające się duńskie komiksy zaczęły być drukowane w brzydkich oryginalnych wersjach. Zaczęto wydawać - rocznik *Spring Fever* i nieregularnik *The Barks / Rosa Collection*. Zaczęły się problemy z dystrybucją, numery ukazywały się z dwumiesięcznym opóźnieniem, a wydanie świąteczne przeniesiono na następny rok. 2008 rok zaczął się tak samo, lecz w połowie pojawiły się zapowiedzi tego, co ma wydać Gemstone w 2009 roku: kolekcja Barksa, kolekcja Gottfredsona i wiele innych, lecz w grudniu wydawnictwo zbankrutowało, wydając jeszcze w ostatnim miesiącu 3 komiksy. Z tego co wiadomo długi ciągnęły się w milionach dolarów.

OTO MIEJSCE NA TWOJĄ **DARMOWĄ** REKLAMĘ
Kontakt:
kurierkaczogrodzki@gmail.com

Podsumowując, dlaczego Gemstone upadło? Odpowiedź jest prosta, zaczęło wydawać za dużo komi-ksów i bardzo wolno reago-wało, gdy widać było, że komiksy się nie sprzedają. Nie czeka się wtedy trzech lat, tak samo jak widzi się, że jakaś seria się sprzedaje to się ją drukuję, a nie czeka się dwa lata na następny numer.

W następnym numerze historia najnowsza (od 2008 roku) oraz spojrzenie na przyszłość.

Recenzja

Kaczor Donald 2012-20

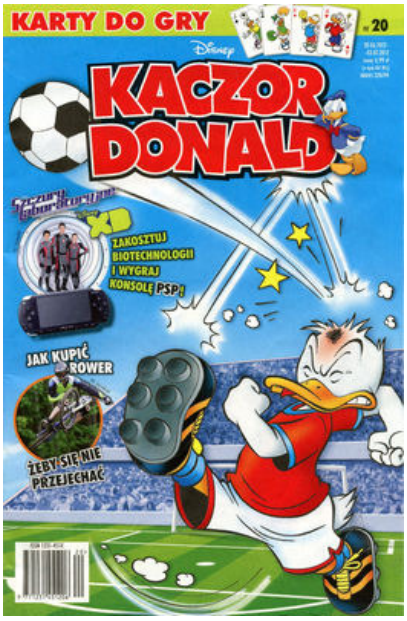

Kaczor Donald 2012-20
Cena: 6,99 PLN
Ilość stron: 48
Tłumaczenie: Jacek Drewnowski
Redaktor: Grzegorz Rutke
Wydawca: Egmont Polska

We środę ukazał się nowy numer *Kaczora* Donalda, komiksów jest 32 strony i ¼, ta ¼ to już chyba na stałe, holenderski pasek komiksowy, tym razem ze Siostrzeńcami. W numerze jest bardzo dobry komiks i są dwa znacznie słabsze, taki fajny numer, a mój egzemplarz ktoś lekko pogniótł (no może nie aż tak lekko).

Okładka (która najbardziej ucierpiała), słaba, jeszcze te napisy i logo wszystko zasłaniają. W ogóle nie widać lotu piłki. Jako, że w numerze są trzy komiksy to trzeba było dać dwa napisy w spisie treści, czyli *KOMIKS Marco Roty* i *KOMIKS Carla Barksa*, no i zaczyna się pierwszy komiks (może komiks Midthuna byłby zamiast niego lepszy?, a kilka takich ostatnio się ukazało w Danii).

Złodziej w kosmosie - KOK (Kaczy Ośrodek Kosmiczny) urządza konkurs na astronautę, jeden z Braci Be w nim startuje, ponieważ tylko tak mu się uda zniszczyć pole siłowe chroniące skarbiec - pomysł zły nie jest, lecz w tym jednym zdaniu opisałem wam całą pierwszą część, na dodatek nie ma w niej żadnych śmiesznych scen, poza tym kończy nam się pierwsza część na przygotowaniach do konkursu, a zaczyna się druga na finalnym etapie. Druga część wcale nie jest dużo lepsza, jedyne co mi się naprawdę spodobało w tym komiksie to ostatni kadr, reszta - bardzo słaba - **4,5/10.** Rysunki Nuneza nie są najgorsze, ale też nie pomagają w obiorze komiksu, szkoda, że marnuję się miejsce na takie komiksy w *Kaczorze*.

Potem mamy przerwę na inne działy, mamy po raz drugi pasek w *Paradzie żartów* (tym razem z Siostrzeńcami oraz informacje o gadżecie, czyli o kartach z postaciami Disneya, który mnie trochę zawiódł, w poprzednich kartach było tak, że np. król - jeden, Sknerus, drugi, Miki itd. A tu? Sknerus jest cztery razy asem, tylko zmieniają się kolory ubrań, w innych przypadkach tak samo. Potem mamy konkurs, można wygrać konsolę PSP, no i artykuł o rowerach. Czyli strasznie ciekawe działy, komiksu się nie da dać. A potem gwóźdź programu, czyli...

Wierne kopie - Magika daję Sknerusowi na jeden dzień różdżkę, która robi kopie różnych rzeczy, pod warunkiem, że da Magice kopię pierwszej dziesięciocentówki, niestety coś się nie udaję... - ZNAKOMITY KOMIKS! najlepszy nowy komiks jaki czytałem od dawna, znakomity scenariusz, znakomite rysunki i znakomite kolorowanie, nie mam żadnych zastrzeżeń, najlepsza scena to ta z homarami oraz z autobusami, po prostu **10/10.** Na dodatek świetny zwrot akcji w połowie komiksu. Więcej takich komiksów powinno być.

Kto przechytrzy psa? - Donald jest hyclem i musi złapać bezpańskiego psa - komiks bez scenariusza według mnie przez 4 strony Donald łapie psa, pierwsza strona to wstęp, a najdziwniejsza jest ostatnia strona, przez 4 strony Donald łapie jednego, danego psa, a na sam koniec łapie innego. Komiks słaby, lecz da się jeszcze go przeczytać **6/10** - wg zagranicznych Disneymaniaków, jedyna część napisana przez Barksa to ostatnia strona, co może się zgadzać, bo jest najlepsza, ale jako zakończenie nie pasuje. A rysunki Jippesa - z komiksu na komiks jest coraz gorzej, niestety.

OTO MIEJSCE NA TWOJĄ **DARMOWĄ** REKLAMĘ
Kontakt:
kurierkaczogrodzki@gmail.com

Kupić czy nie kupić?

To jest wasza decyzja, wg mnie warto kupić tylko ze względu na 10-stronicowy komiks Roty, reszta komiksów słaba (ale bardzo słaba), lecz Rota wzniósł się na wyżyny swoich możliwości co widać w tym komiksie. Jeżeli lubicie komiksy Roty albo po prostu lubicie komiksy z Magiką lub ze Sknerusem to musicie upić ten numer, reszcie też polecam. Tym co nie podoba się styl rysowania Roty odradzam kupno tego numeru. Dodatkową zachętą mogą być karty z postaciami Disneya dołączone do numeru.

Zerknij na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=pl/KD+2012-20

W NASTĘPNYM NUMERZE

W numerze, który ukaże się w środę, będziemy mieli komiks Manrique o chodzeniu po murach, który był w Danii miesiąc temu, w tym samym numerze był komiks Murry'ego, więc trzeba trzymać kciuki za niego. Natomiast numer wcześniej ukazał się komiks Midthuna, a numer później komiks Korhonena, Moty i Ferioli'ego.

Recenzja

Gigant Poleca 145: Do przerwy 7:0

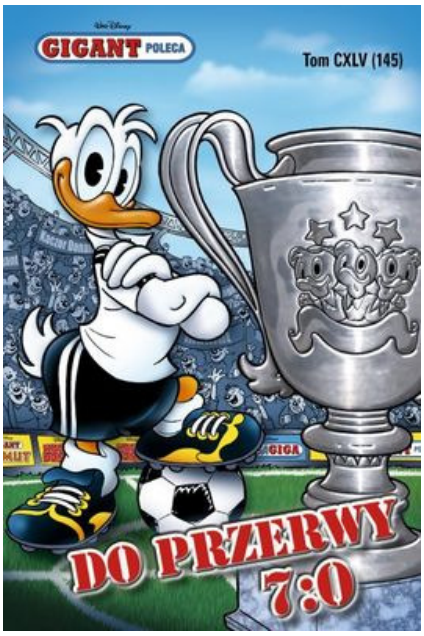

Gigant Poleca 145: Do przerwy 7:0
Cena: 13,99 PLN
Ilość stron: 256
Tłumaczenie: Jacek Drewnowski
Redaktor: Artur Skura
Wydawca: Egmont Polska

W środę 20 czerwca ukazał się nowy numer serii *Gigant Poleca*. Dobra data, w większości szkół oceny wystawione, więc można ze spokojem oddać się czytaniu. Okładka? Ładna, nawiązuje do trwającego EURO 2012. W tle widzimy logo każdej serii tomikowej wydawanej w Polsce opowiadającej o Kaczorze Donaldzie i spółce. Komiksy w wydaniu są dobre. A teraz czas na ich omówienie.

Piłka jest okrągła – dobry wytwór McGrealów i Andersena, lecz chwilami należy do przeciętnych. Siostrzeńcy i Donald dostają zadanie przewiezienia do Kijowa piłki, którą mają otrzymać zwycięzcy EURO 2012. Oczywiście czekają na nich przeciwności losu. Zakończenie jest słabe. Na szczęścia scenariusz wynagradzają rysunki, dlatego **7/10**.

W poszukiwaniu przygody – pomysł dobry, rysunki Ottavio Panaro też. Oczywiście nawet dobry pomysł da się zepsuć, jak w tym przypadku, może jednak względnie zepsuć. Sknerus ma dosyć, nie zna już miejsc, w których mógłby doznać dreszczu emocji. Dzięki wskazówce Harpagona odnajduje drogę do opuszczonego miasteczka poszukiwaczy złota. Doświadczy tam rozmaitych zdarzeń. I, oczywiście, scenarzysta zepsuł zakończenie, **6,5/10**.

OTO MIEJSCE NA TWOJĄ **DARMOWĄ** REKLAMĘ
Kontakt:
kurierkaczogrodzki@gmail.com

Bezwodny świat – ciekawe dzieło Augusto Macchetto (scenariusz) i Giuseppe Dalla Santy (rysunki). Przed czytaniem oczekiwałem dobrego komiksu i nie rozczarowałem się. Atmosfera jest mroczna, mimo że powinniśmy wiedzieć, iż będzie szczęśliwe zakończenie, do samego końca nie jesteśmy tego pewni. Wszystko spowija tajemniczość, taka jaka powinna mieć miejsce w kryminale. Świetnie do tego nadają się rysunki Dalla Santy. I ogólnie akcja przypomina prace Floyda Gottfredsona (szczególnie końcówka). Mroczny bohater to Fantomen, któremu udało się stworzyć piekielnie groźny wynalazek. Gratuluję twórcom za stworzenie tak intrygującego dzieła, **9/10**.

Niestety jest to ostatni komiks Della Santy (oczywiście jeszcze wiele jego wcześniejszych komiksów, nie ukazało się w Polsce), który zmarł nagle w wieku 61 lat.

Bohater dawnych czasów – ponadprzeciętna historyjka. Niejaki Zbrojny Mściciel chroni zamek Duckshire przed niejaką Magiką. Po latach niejaki Donald odkrywa jego sekrety. Małe rozczarowanie, zakończenie przewidywalne, rysunki Del Conte jednak pomogły. Przez to **7/10**.

Sztuka przetrwania – niezła praca Figusa (scenariusz) i Gottardo (rysunki). I scenarzysta, i rysownik wykonali dobrą robotę. Niemal cała akcja komiksu opiera się na konkurencji Diodaka i pewnego eksperta w zakresie sztuki przetrwania na bezludnej wyspie, na którą trafili przez rozbicie swej łodzi. Nad zakończeniem dałoby się lekko popracować, więc tylko **6,5/10**.

Zajęcze serce – interesujący komiks Michaela T. Gilberta (scenariusz) i Fecchi'ego (rysunki). Takie małe pozytywne zaskoczenie. Akcja dzieła dzieje się w dwóch różnych czasach: obecnych i ery średniowiecza. Dużo dają umiejętności artystyczne rysownika. Donald przez swoją lekkomyślność przenosi się w czasy Lwiego Serca (parodia postaci Ryszard Lwie Serce). Tam czyhają na naszego przybysza różne przygody. Nie zabrakło rycerzy. Oceniam na **8/10**.

Gęgul i gęsiowskie koronki – bardzo fajne dzieło, śmieszne i ciekawe. Babcia Kaczka wysyła Gęgula do Gęsiowa po koronki do ozdobienia obrusów i firanek. Ten jednak myli pociągi. Przez to czekają go różne ciekawe perypetie. Praca ta cały czas trzyma swój poziom, więc 7,5/10.

Wakacje z kuzynem – doprawdy dobry wytwór Carlo Panaro (scenariusz) i Lary Molinari (rysunki). Donald oraz Gogiuś postanawiają zakopać topór wojenny. Na dodatek jadą razem na wakacje. I oboje na tym korzystają. Daję **7,5/10**. Bardzo dobre zakończenie.

Karierowicze – fajna praca Matteo Venerusa (scenariusz) i Sergio Asteritiego (rysunki). Wszystko prezentuje się ciekawie. Nareszcie dobry komiks wspomnianego rysownika. Czarny Piotruś ma dość niepowodzeń. Zatrudnia się w firmie. Firmie dla kryminalistów, ma się rozumieć. Tam powoli zaczyna wspinać się po szczeblach kariery. Znowu **8/10**.

Decydujący karny – przeciętny komiks posiadający zaledwie jedną stronę. Rysunki Viana równoważą słaby scenariusz Bertiego, więc **5/10**.

Włoska sobota – niezła historyjka autorstwa Carlo Panaro (scenariusz) oraz Alessandro Periny (rysunki). Sknerus zostaje sponsorem włoskiej kadry na EURO 2012. Oczywiście czekają go nerwy. Dlaczego? Może dlatego, że Włosi przegrywają mecz towarzyski tuż przed rozpoczęciem turnieju. W komiksie są niedociągnięcia, a także błędy (może autorstwa tłumacza) przy nazwiskach piłkarzy włoskich. Są to sparodiowane nazwiska kilku graczy, którzy nie występują już w narodowej drużynie (grali kiedyś, m. in. na mundialu w 2006 roku). Bardzo dobre rysunki autorstwa Periny, wielki plus dla niemieckiej/duńskiej redakcji, że komiks ukazał się tuż po wydaniu we Włoszech, **7,5/10**

Kupić czy nie kupić?

Podsumowując polecam kupno tego wydania. Komiksy są dobre, tylko jeden średni. Tomik jest stanowczo ciekawszy niż poprzedni. Za miesiąc w numerze przeczytacie komiksy autorstwa Cavazzano, Andersena oraz potrójną porcję Doublducka. Jeżeli nie lubisz piłki nożnej albo średniowiecznych klimatów, to nie kupuj tego numeru, nie jest on dla ciebie. Polecam fanom myszy - dwa dobre komiksy, jeden z Mikim, jeden z Czarnym Piotrusiem.

Zerknij na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=pl/GP+145

Recenzja

MegaGiga 36: Rolnik z Kaczogrodu

MegaGiga 36: Rolnik z Kaczogrodu
Cena: 24,99 PLN
Ilość stron: 512
Tłumaczenie: Jacek Drewnowski, Agnieszka Bałucka-Grimaldi
Redaktor: Artur Skura
Wydawca: Egmont Polska

W czwartek 21.06. ukazał się nowy tom serii MegaGiga, już 36. Tym razem tematyka dotyczy rolnictwa. Okładka? Ładna, taka wakacyjna. Cena wydania wynosi nadal 24,99 zł. Czas na omówienie wybranych komiksów.

W poszukiwaniu straconej ciszy – dobra praca, śmieszna i interesująca. Romano Scarpa, który wykonywał rysunki, sprostał swemu zadaniu. Gęgul jest wykończony hałasem. Przeszkadza mu najcichszy dźwięk. Potrzebuje on wakacji. Akurat nadarzyła się okazja do tego. Babcia Kaczka dostała zaproszenie od swego siostrzeńca Fisia, który mieszka w górach. Gęgul skorzystał z okazji i sam pojechał. Jednak na miejscu czekają na niego różne przygody. Cały komiks dobrze się prezentuje, więc oceniam go na **8,5/10**. Jest to reprint, przed kilku lat z *Giganta Poleca* 29.

Droga daleka – niezła historyjka z serii *Pewnego razu w Ameryce*. Rysunki tradycyjnie wykonał Massimo De Vita. I tradycyjnie stoją one na wysokim poziomie. Miki podążą śladem swej ukochanej Klementyny. Poszukiwania przerywa mu potrzeba znalezienia pracy. Wyszło jednak na jego, ranczo, w którym zatrudnił się należało do jego ukochanej. Wraz z nią i niejakim Goofsonem podejmują się bardzo trudnej misji, od której zależy przyszłość gospodarstwa. Podoba mi się pomysł zostawienia angielskich słów pewnej piosenki (piosenki opierającej się na słowach *Oh my darling*,(…) *Clementine* – Och, moja ukochana, (…) Klementyna) przez tłumacza. Ocena: **8,5/10**.

Zagubiona agrostrada – dobry komiks, ma doprawdy śmieszne momenty. Lubię styl rysowania Guerriniego, który ten wytwór narysował. Obok farmy Babci Kaczki ma przebiegać nowy węzeł autostradowy. Sknerus, który wygrał przetarg na jego budowę, osobiście nadzoruje prace budowlane. Mimo to zdarzają się dziwne sytuacje. Oceniam na **8/10**. Jest to całkiem nowy reprint z *Mamuta* 4, co ciekawe z nowym tłumaczeniem (nie tylko tytułu).

Przygody Gryzka Sawyera – fajne dzieło dwóch włoskich artystów: Micheliniego i Uggettiego. Sam komiks jest parodią bestsellera (raczej średnio ciekawej szkolnej lektury - dop. red.) Marka Twaina pt. *Przygody Tomka Sawyera*. Parodia wspomnianej książki należy do udanych, kilka zdarzeń nie zgadza się z oryginałem, ale to w końcu parodia… Gryzek Sawyer jest energicznym chłopcem. I do tego sprytnym. Razem ze swym przyjacielem Huckiem przypadkowo dowiadują się o pewnej sprawie kryminalnej. Kłopoty ich nie ominą! Ocena: **8/10**.

Wiejskie tajemnice – dobra praca, rysunki wykonał Giorgio Cavazzano. Babcia Kaczka ma problemy. A to ktoś pomalował jej stodołę, a to polał wodą siano, a to ściął drzewko czereśniowe. Do tego ma jeszcze długi. W dodatku pan Kasiasty chce kupić jej gospodarstwo. Na szczęście nasza farmerka dzięki krowie Krasuli może spłacić długi. Donald, który ją odwiedził, postanowił zostać u niej. I powołał do życia Superkwęka tuż po pewnej kradzieży. Ojoj, co z tego wyniknie? Ocena: **8/10**. Jest o reprint z *Giganta Poleca* 28.

Proste życie – udany komiks. Zaskoczył mnie swą jakością, gdyż został on stworzony przez dwóch mało znanych twórców. Goofy wygrywa nowoczesną farmę na loterii. Ale on tej nagrody nie chce. Jednak za namową przyjaciół przeprowadza się na nią. Na dodatek zabiera swych znajomych. A tam czekają na nich niespodzianki. Daję **8/10**.

Kręgi w zbożu – przyzwoita historyjka. Sknerus jest zmęczony negocjacjami finansowymi. Postanawia odpocząć w gospodarstwie Babci Kaczki. Na miejscu dowiaduje się, że wiele tam się zmieniło. Za namową Filona i Kaczencji nasza rolniczka otwiera gospodarstwo turystyczne. A stary centuś tego znieść nie może. Oceniam na **7,5/10**. Jest to całkiem świeży reprint z *Giganta Poleca* 59

Milion milionowi nierówny – niezła praca narysowana przez Romano Scarpę. Do Sknerusa dociera wiadomość, że przestępca, który niegdyś go obrabował wychodzi z więzienia. U starego centusia powoduje to depresję. Aby go pocieszyć, Kaczencja, Hyzio, Dyzio i Zyzio urządzają poszukiwanie skarbu. Spodziewałem się więcej, więc **6/10** głównie z sympatii do Scarpy. To reprint z *Kaczora Donalda* 2003-16, w którym został wydany w oryginalnej wersji. Ta wersja różni się tylko kadrowaniem kadrów, żeby zmieściły się do formatu *MegaGiga*.

Magnat kolejowy – świetne dzieło. Scenariusz napisał Cimino, rysunki autorstwa Cavazzano. Babcia Kaczka opowiada kolejną historię. Jest to historia miłości biednego i bogatej, na którą nie zgadzają się rodzice dziewczyny. Przez to zakochani zostają rozdzieleni na długie lata. Bardzo spodobał mi się pomysł. Bez wahania daję **9/10**.

Pozostałe dobre komiksy z tego tomu: *Jabłkowy sad* (**6/10**), *Gorąco jak na biegunie* (**6,5/10**), *Sknerusów dwóch* (**5,5/10**), *Gospodarstwo przyszłości* (**5,5/10**), *Nowa fryzura* (**6/10**, tylko jedna plansza), *Bawełniane pole* (**6/10**), *Torcik i stare koronki* (**6,5/10**), *Domek nad jeziorem* (**6/10**), *Gęgul na tropie* (**7/10**, reprint z GP 81).

Przeciętnym komiksem jest *Skarbcomania* (**5/10**), jest to też bardzo świeży reprint.

Kupić czy nie kupić?

Polecam kupno tego numeru *MegaGiga*, zawiera prawie same bardzo dobre komiksy, reprintów też nie jest dużo (w porównaniu z poprzednimi tomami). W wakacje ukaże się jeszcze *Mamut* o tematyce olimpijskiej (jest to prawie pewne), z tego co wiem będzie w nim jakiś komiks Cavazzana i inne stare włoskie komiksy, niestety nie mam jeszcze potwierdzonych wiadomości. Następny numer *MegaGiga* dopiero 20 września, czyli po wakacjach, a na razie możemy się cieszyć tym tomem.

Zerknij na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=pl/MAM++36

Najnowsze wydania tygodników w Europie

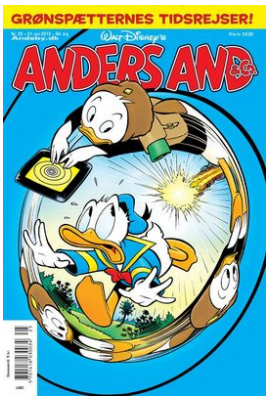

W poprzednim tygodniu w nowym numerze duńskiego *Anders And*, ukazał się czwarty komiks z serii o podróżowaniu w czasie Młodych Skautów, opowiada o katastrofie tunguskiej, czyli o wielkim wybuchu tam w 1908 roku, komiks mający 14 stron, próbuje potwierdzić hipotezę z kosmitami, komiks z tego co wiem jest bardzo dobry, kiedy może być w Polsce opublikowany? W ciągu miesiąca, jeżeli w tym czasie się nie ukaże, to później nie ma szans. Dalej mamy komiks z serii *Zagadki Mikiego* oraz 2-stronicowy komiks z Diodakiem. Następnie komiks, który był w Polsce niedawno, czyli *Kibice i złodzieje* (trzy tygodnie temu) oraz komiks Vicara, który również się wtedy ukazał. W numerze mamy też komiks z Trampem (tym psem z *Zakochanego Kundla*) oraz drugą część komiksu Verhagena (19 stron, czyli chyba brak szans na publikacje w Polsce), skład tego numeru zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=dk/AA2012-25

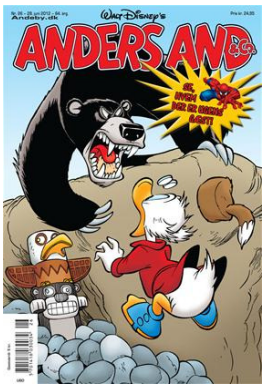

W tym tygodniu w tym samym tygodniku ukazał się komiks Rodriqueza, który chyba opowiada o czasach Klondike, wygląda ciekawie, następny komiks to po prostu *Zagadki Mikiego*, później jakiś NIEPUBLIKOWANY wcześniej komiks Vicara z Neolitą i Daisy, czekamy na publikację w Polsce. Kolejny komiks to zwykły holenderski zapychacz z Goofym, następnie komiks z Donaldem autorstwa Angela. Pod koniec numeru mamy całkiem nowy holenderski komiks z Donaldem ze scenariuszem Jonkera i rysunkami Heuymansa. Na sam koniec numeru komiks Rosy, który u nas był już dwa razy jako *Kacze oko* i *Sokole oko*, ostatni raz dwa lata temu (oby nie czekała nas trzecia publikacja), skład zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=dk/AA2012-26

W poprzednim tygodniu w holenderskim tygodniku *Donald Duck*, ukazało się mnóstwo duńskich komiksów (tylko jest jeden dłuższy holenderski). Pierwszy komiks to 10-stronicowy duński komiks autorstwa Maximina, historyjka ukazała się w Polsce prawie rok temu. Następny komiks, 3-stronicowy, duński, ukazał się Polsce ponad rok temu. Kolejny komiks jest z Ariel (postać z *Małej Syrenki*), nie nowy, lecz reprint z lat 90-tych. Następnie krótki komiks z Donaldem i Daisy, pierwsza część komiksu znanego w Polsce jako *Mumia Mia!* oraz 7-stronicowy nowy komiks, z rysunkami Basa Heuymansa, na sam koniec jak zawsze gag z rysunkami Mau Heuymansa. Skład zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=nl/DD2012-26

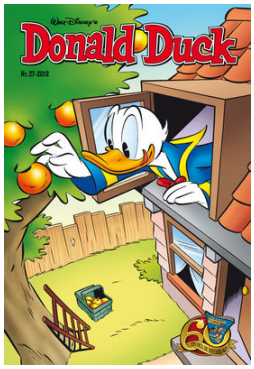

W tym tygodniu w holenderskim tygodniku *Donald Duck*, ukazał się komiks, który mnie bardzo zaintrygował, ma on 11 stron, scenariusz do niego został już napisany 18 lat temu przez Frank Jonkera, a dopiero teraz Gulien zrobił do niego rysunki, na dodatek nosi tytuł *Bitwa o Fort Kaczogród*, widziałem część tego komiksu i zdecydowanie jestem za polskim wydaniem tego komiksu. Następnie 4-stronicówka Barksa z Diodakiem (niepublikowana w Polsce), druga część komiksu znanego w Polsce jako *Mumia Mia!*. Potem mamy 1-stronicówka z Timonem i Pumbą, 3 razy dłuższy komiks z Królikiem Spryciulą. Na sam koniec dwa komiksy z rysunkami Heymansów. Pierwszy z nich, 5-stronicowy ze Sknerusem ze scenariuszem i rysunkami Basa Heymansa, drugi to zwykły komiks na koniec z rysunkami Mau Heymansa. Co ciekawe w Holandii magazyn ma 44 strony, a komiksów w nim jest trochę więcej niż w naszym KD. Cały skład tego numeru zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=nl/DD2012-27

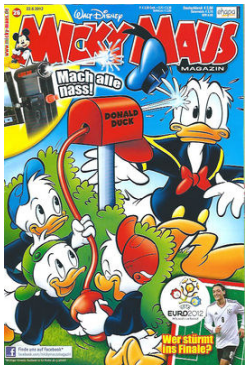

Przenosimy się do Niemiec, gdzie ukazały się ostatnio dwa numery tygodnika *Micky Maus*, w pierwszym z nich zeszłotygodniowym jest 28 stron komiksów (czyli nieźle). Pierwszy z nich to piłkarski komiks Ferrarisa z Braćmi Be, z tego co wiem komiks jest słabo oceniany na świecie i dobrze, że się nie ukazał w Polsce. Następny komiks to krótki, 3-stronicowy gag z Goofym i Mikim, w Polsce już był ponad rok temu. Następnie mamy holenderski gag z rysunkami Mau Heymansa. Następny komiks posiada scenariusz Solstranda (m.in. komiks Roty z ostatniego KD czy *Plagiator* z ostatniego podwójnego numeru), czyli scenarzysta, który oznacza zawsze dobrą jakość, rysunki Pereza, komiks nie ukazał się w Polsce, lecz jest szansa, ponieważ inny komiks z tego numeru prawdopodobnie będzie w nowym numerze. Później jeszcze mamy do czynienia z komiksem z serii *Zagadki Mikiego* oraz z 7-stronicowym duńskim komiksem, który kilka miesięcy temu był w Polsce. Cały skład zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=de/MM2012-26

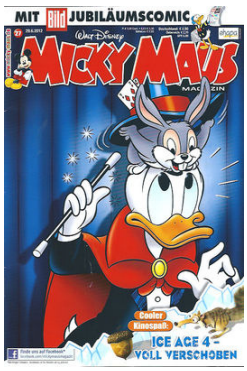

W tym tygodniu w *Micky Maus* też się ukazały bardzo ciekawe komiksy, na sam początek nowy komiks z serii *Trampkor*, szkoda, że podczas Euro nie ukazał się on w Polsce. Następnie francuski gag oraz komiks z Daisy i Babcią Kaczką z rysunkami Ferrarisa (6 stron). Następnie komiks, który ukazał się z okazji 60-lecia dziennika *Bild* (niemiecki odpowiednik *Faktu*), później mamy holenderski komiks z rysunkami Ferioli'ego. Tak jak zawsze pod koniec numeru mamy *Zagadki Mikiego*, ostatni komiks w numerze to 8-stronicowy komiks z Magiką Korhonena, który jesienią był w polskim *Kaczorze Donaldzie*. Skład tegonumeru zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=de/MM2012-27

Najnowsze wydania tygodników w Europie

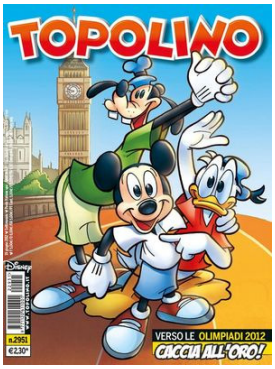

Z włoskim tygodnikiem *Topolino* mamy aż trzytygodniowe opóźnienie, lecz w tym tygodniu omówimy aż trzy numery. Pierwszy z nich (2951), ma okładkę nawiązującą do igrzysk w Londynie, ponieważ w numerze jest druga (a raczej pierwsza po prologu) część długiego komiksu z nimi związanego. Druga część to spotkanie mysich bohaterów (Miki, Goofy, Zapotek i inni) z kaczymi (Sknerus, Donald, Siostrzeńcy, Bracia Be i inni), z tego co wiem, trzech głównych bohaterów, którzy są na okładce oraz Sknerus przenoszą się do Moskwy (1980), nie wiem po co (może to związek z kradzieżami medalów z prologu), pod koniec przygody w Moskwie Miki odkrywa, że ktoś zbierał wszystkie wycinki gazet związane z Igrzyskami, następnie bohaterowie wracają w jednym kawałku. Następnie jest dwuczęściowy komiks z Indianą Goofsem (obie części w tym numerze), wygląda bardzo zachęcająco, mimo tego, że rysunki są średnie. Później mamy komiks znany z *Karnyyy!*, a raczej jego dwie pierwsze części (+ omówienie bohaterów). W numerze jest jeszcze 24-stronicowy komiks, dosyć nietypowy, głównymi bohaterami są Dziobas i Goguś, a Donald i Sknerus to postacie drugoplanowe. Na koniec numeru są jeszcze trzy gagi, jeden jest z serii KAWA. Skład numeru na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=it/TL+2951

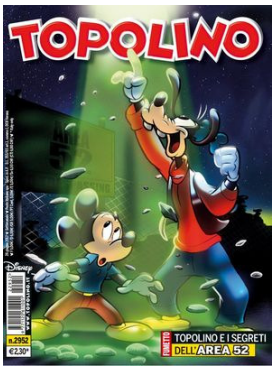

Następny numer zachęca nas bardzo ciekawą okładką i napisem *Sekret strefy 52*. Komiks tytułowy jest dobry, są dobrze wymyślone postacie drugoplanowe, a zakończenie jest po prostu znakomite, czekamy na publikacje w Polsce, scenariusz oczywiście Casty'ego. Następnie mamy jakiś komiks z okazji jakiegoś festiwalu, zdjęcia + rysunki Donalda i Dziobasa. Następnie mamy trzecią i czwartą część komiksu z *Prosto z ekranu* we włoskim wydaniu też nie ma zapowiedzi następnego komiksu z tej serii. Po reklamach jest garść ilustracji, pasek komiksowy z Gęgulem. Później jest 5-stronicowy komiks z Donaldem i Dziobasem, kilka ilustracji przygotowanych przez rysowników pracujących dla pisma z okazji 20-lecia paryskiego Disneylandu. Później mamy jeszcze komiks z rysunkami Cherchini'ego (coraz gorzej rysuje, trzeba powiedzieć). Oraz na to na co wszyscy czekacie, czyli streszczenie trzeciej części komiksu o Igrzyskach (który w tym roku przynajmniej nie będzie w Polsce), pierwsza połowa tej części rozgrywa się podczas igrzysk w Berlinie 1936, jako dowódca hitlerowców (oczywiście nie nazwani tak) występuje jak zawsze Czarny Piotruś, potem mamy historię się tam toczącą (kilka kadrów było na Facebookowym profilu Komiksów GIGANT), bardzo dobrze wymyślona, następnie przenosimy się do Rzymu 1960, w momencie maratonu (wiecie, ten co wygrał maraton bez butów), w momencie kiedy nasi bohaterowie wracają, przychodzi Fantomen i zdradza swój plan, dowiadujemy się, że to on ukradł w prologu medale, koniec trzeciej części. Ten numer wyjątkowo nie kończy się gagami, lecz 7-stronicowym komiksem reklamowym, a numer ma tyle samo stron. Skład numeru zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=it/TL+2952

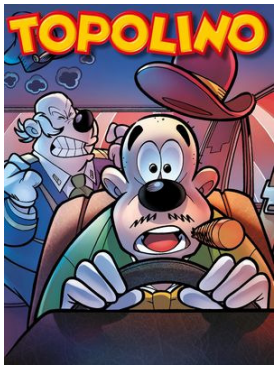

Zapraszam na ostatnie tak długie omówienie tygodnika *Topolino*, ponieważ komiks olimpijski w tym numerze się kończy, a w następnym się zaczyna się też olimpijski komiks, lecz z Doubleduckiem, który ukaże się w Polsce 15 sierpnia w *Gigancie*. Pierwszy komiks w numerze jest z Komisarzem O'Harą i Aspirantem Gliną, z tego co widzę, ciekawy, dobrze narysowany, ze zwrotami akcji. Następny komiks w numerze w Polsce się nie ukaże, jest to po prostu 26-stronicowa reklama paryskiego Disneylandu, a z innej strony komiks z okazji 20-lecia jego istnienia, komiks z tego co widzę słaby, znacznie lepszy był komiks z okazji otworzenia Disneylandu w Paryżu (czyli *Bilet numer 1*). Czwarta część komiksu o igrzyskach w Londynie, Donald, Miki, Goofy i Sknerus przenoszą się na igrzyska w Londynie w 1908b, chcą by zawodnik (włoski, oczywiście), który jest pierwszy dobiegł na metę, niestety sędziowie mu pod koniec pomagają i jest on zdyskwalifikowany (prawdziwe) przez Fantomena, który jednocześnie (wg rysunków w komiksie) wygrywa maron w 2012 roku (nie wiem po co), z tego co widzę komiks kończy się szczęśliwie, Fantomen nie realizuje swojego planu, tak jak mówiłem, raczej nigdy tego komiksu nie uświadczymy w Polsce. W numerze mamy jeszcze dwa komiksy, pierwszy - 8-stronnicowy to po prostu dzień z życia Donalda, na którego składa się m.in. szukanie skarbów ze Sknerusem, pucowanie monet, bycie Superkwękiem i inne rzeczy. Ostatni komiks to pierwszy komiks z najnowszego *Giganta*, jedyna rzecz jaką mogę powiedzieć, że lepiej wygląda na białym papierze (szczególnie kolory). Skład numeru zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=it/TL+2953

Wyjątkowo zobaczymy co jest w nowym, podwójnym numerze francuskiego tygodnika, który kosztuje około 13 złotych, a ma 148 stron (a komiksów 65 stron), ale trzeba powiedzieć, że Francuzi zarabiają znacznie więcej od Polaków, a w numerze zawsze jest kilka stron komiksów niedisneyowskich, takich jak znani także w Polsce *Titeuf* czy *Kid Paddle*, komiksy Disneyowskie to głównie mieszanka komiksów duńskich z ostatnich lat, w numerze są i dłuższe komiksy, i krótsze, i z Donaldem, i z Mikim, Midthuna i Rodriqueza. W magazynie wszystkie komiksy nie mają tytułów w kadrze, lecz na górze jest pasek *Donald - Z lotu ptaka*, a komiksy dwuczęściowe są tak edytowane, żeby nie było widać, że w oryginale były w dwóch częściach (usuwane są ramki, lecz kadry są zachowywane). We wszystkich jest użyta ta sama czcionka, co o niej mogę powiedzieć? Gorsza niż niektóre stosowane w USA, lecz znacznie lepsza od używanej w Polsce i w większości wydań w Europie, gdzie wydaje Egmont. Na sam koniec mamy trzy własne, francuskie komiksy, pierwszy to reprint sprzed prawie 10 lat, drugi to *Zagadki Mikiego* (w Inducks nie zaznaczone), trzeci to chyba najbardziej znana francuska seria, czyli *Kaczy Fart*, który posiada numer 682. Skład numeru zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=fr/JM+3132-33

Inne najnowsze wydania

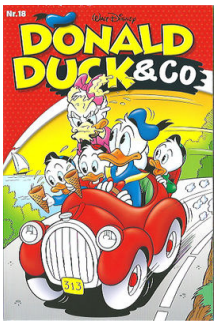

W Niemczech ukazał się 18. numer dwumiesięcznika *Donald Duck & Co* (czyli czegoś podobnego do *Donalda i spółki*) zawiera on jak zawsze trzy komiksy, pierwszy z nich, włoski, mało znany z rysunkami Gatty. Drugi już bardziej znany, był w *MegaGiga* w poprzednim roku. Ostatni, duński, nic ciekawego nie można o nim powiedzieć. Magazyn ten się ukazuje od czerwca 2010 roku, z powodu niskiej sprzedaży od kwietnia 2011 jako dwumiesięcznik, niestety nie przewiduje długiej kariery tego magazynu, ponieważ opiera się on tylko na reprintach, a kosztuje tylko dwa razy mniej niż niemiecki *Gigant*. Skład na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=de/DDCO+16

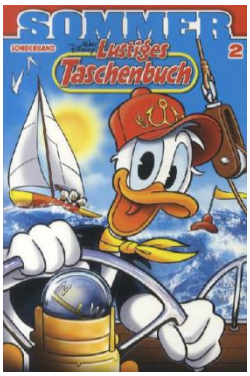

Od poprzedniego roku w wakacje ukazuje się w Niemczech wakacyjne wydanie *Giganta*, jak się domyślam, nigdy coś takiego w Polsce się nie ukaże. Numer można podzielić na dwie połowy, pierwsza to komiksy z serii *Morskie opowieści* (u nas cztery lata temu w *MegaGiga*: *Moby Duck*), seria ta była wydawana od 2001 do 2005 roku z przerwami, składa się na nią 20 komiksów, w tym 6 ukazało się w Polsce, różnie wybranych, jedne z początku, drugie z końca, za to w Niemczech sukcesywnie wydają po kolei, rok temu 4 pierwsze, a w tym roku 4 kolejne, z tych wydanych w tym roku dwa były w Polsce. Czy jest szansa na kolejne komiksy z tej serii w Polsce? Tak, ale tylko w tomie układanym przez duńską redakcję (1-2 rocznie). Co do reszty komiksów to pierwszy z nich to całkiem nowy (2010 rok) włoski komiks, praca Donalda i Dziobasa u Sknerusa. Następny komiks ma ponad 10 lat, rysunki Cavazzana, a nie był w Skandynawii, historyjka jest z Mikim i ma bardzo dobre oceny od niemieckich internautów. Następny komiks jest z KAWĄ, lecz niemieccy fani jednogłośnie stwierdzili, że to jest słaby komiks. Następnie mamy, krótki, 12-stronicowy komiks z rysunkami Amedoli (z Superkwękiem) oraz bardzo słaby 4-stronicowy komiks z Gęgulem. Ostatni komiks w numerze, z rysunkami Mazzarello z Mikim, ma znakomite oceny, 12 użytkowników (na 12) zagłosowało na najwyższą ocenę, trzeba więc trzymać kciuki za publikacje w Polsce. Skład numeru na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=de/LTBSO+2

Dwa miesiące temu po 12-letniej przerwie w Niemczech powrócił magazyn *Minnie*, ukazały się już trzy numery (po lewej okładka najnowszego), jednak nie wróże sukcesu, ponieważ nie wydaje mi się, żeby ten magazyn odnalazł się na niemieckim rynku pełnym gazet z gadżetami, na dodatek ma słabą reklamę i wysoką cenę (połowę droższy od *Micky Maus*), jest w nim średnio ponad 20 stron komiksów w każdym numerze. Zobacz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=de/MI2012-07

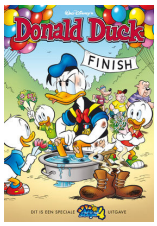

W Holandii ukazał się ostatnio jakiś specjalny numer *Donald Duck* ma on 20 stron i jest w nim 16 stron komiksów w tym 10-stronicowy komiks, który został zrobiony na jakiś festiwal (?). Skład na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=nl/DDAVD++1

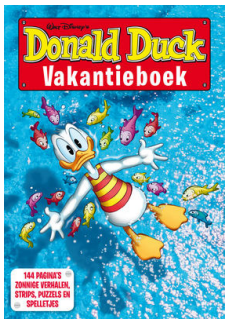

Także ukazało się coroczne wakacyjne wydanie specjalne, 144 strony, a w tym kilkadziesiąt stron nowego materiału (dla Holenderskich czytelników), najciekawsze komiksy to 32-stronicowy komiks Murry'ego z oryginalnym amerykańskim kolorowaniem oraz też z takim kolorowaniem pasek gazetowy z Królikiem Spyciulą, rozdział 3B *Życia i Czasów Sknerusa McKwacza*, stary amerykański komiks Liggery, kilka starych komiksów amerykańskich, holenderskich i duńskich oraz całkiem nowe duńskie komiksy. Cena mnie trochę zaskoczyła, w przeliczeniu na nasze około 26 złotych, więc cena całkiem normalna. Skład zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=nl/DDVB+2012

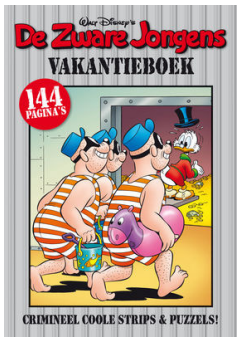

W takiej samej cenie i o takiej samej liczbie stron ukazało się wakacyjne wydanie z Braćmi Be (nie martwcie się, nie ma jeszcze czegoś takiego z Mikim). Jak można było się spodziewać wydanie znacznie gorsze, większość komiksów były w ostatnich latach drukowane, a część nie ma poprawionych kolorowań, ale nie można powiedzieć, że są w nim słabe komiksy, są komiksy Vicara i Brancy (w sumie cztery), jest nawet komiks Rosy (*Czy to jawa, czy sen?*), jest kilka ciekawych zagadek, dano także bardzo ładne pokolorowane ilustracje, więc numer też bardzo dobry, cena jest taka sama mimo mniejszych kosztów, zgaduję, że ten wakacyjny tom ma znacznie mniejszy nakład. Skład zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=nl/ZJVB+2012

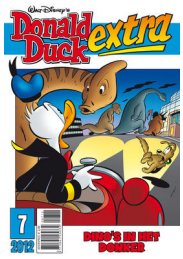

Przed tygodniem ukazał się w Holandii nowy numer miesięcznika *Donald Duck Extra*, a w nim trzy duńskie komiksy, pierwszy okładkowy, znany w Polsce z poprzedniego roku, jest autorstwa Midthuna, kolejny także ukazał się jesienią poprzedniego roku w Polsce. Ostatni z nich nie tylko ominięty w Polsce, lecz w Danii też, ma 14 stron i jest autorstwa Midthuna, z tego co wiem ma bardzo dobre recenzje. Cały skład zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=nl/DE2012-07

Nadal jesteśmy w tym samym kraju, gdzie się ukazał specjalny numer magazynu Disney XD, gdzie mamy ponad 120 stron komiksów za 27 złotych (około), a w nim bardzo ciekawe komiksy związanych z serialami *Fineasz i Ferb*, *Kacze Opowieści* i *Brygada RR*, w tym Williama Van Horna. Cały skład zobaczysz na Inducks: http://coa.inducks.org/issue.php?c=nl/DBB+2012

Co warto zobaczyć w telewizji?

Filmy

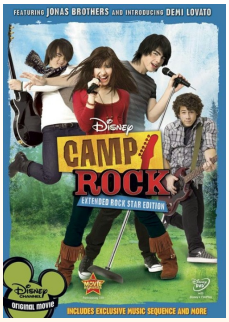

Wtorek:
DISNEY CHANNEL - 10:30
Camp Rock★
DISNEY CHANNEL - 18:00
Camp Rock 2: Wielki finał★

Środa:
DISNEY CHANNEL - 18:00 -
Kadet Kelly★

Czwartek:
DISNEY XD - 15:35
Fineasz i Ferb: Podróż w drugim wymiarze★★★★★
DISNEY CHANNEL - 18:00
Król Lew 3: Hakuna Matata ★★★

Piątek:
DISNEY CHANNEL - 11:00
Tatastrofa★
DISNEY CHANNEL - 18:00
Król Lew 2: Czas Simby ★★

Sobota:
DISNEY CHANNEL - 11:00
Zaczarowany świat Belli★★★
DISNEY CHANNEL - 18:20
Boska przygoda Sharpay★

Niedziela:
DISNEY CHANNEL - 11:00
Wymarzony luzer★
DISNEY XD - 12:30
Sky High★
DISNEY CHANNEL - 18:15
Randka z gwiazdą★

OTO MIEJSCE NA
TWOJĄ **DARMOWĄ**
REKLAMĘ
Kontakt:
kurierkaczogrodzki@gmail.com

Seriale

wypisane są tylko te co WARTO oglądać

TVP 1
Gumisie - **czwartek i niedziela o 19:00**
Miki i Donald przedstawiają Goofy'ego sportowca - **sobota o 19:00**

OTO MIEJSCE NA
TWOJĄ **DARMOWĄ**
REKLAMĘ
Kontakt: kurierkaczogrodzki@gmail.com

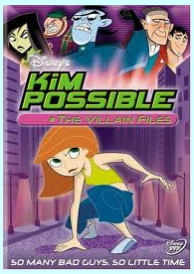

DISNEY CHANNEL
Fineasz i Ferb - **w dni robocze o 6:50, 17:10 i 22:10 (oprócz poniedziałku), w weekendy o 7:55, 14:50 i 19:50 (tylko w sobotę)**
Kim Kolwiek - **codziennie o 1:45, 3:25 i 5:05**
Wymiennicy - **codziennie o 0:55, 2:35 i 4:20**
Stitch! - **codziennie o 1:20, 3:00 i 4:45**
Byle do przerwy - **w dnie robocze o 7:15**
Kacze Opowieści - **w weekendy o 7:10**

DISNEY XD
Amerykański smok Jake Long - **codziennie o 23:35**
Fineasz i Ferb -
w dni robocze o 7:15, 7:40, 12:40, 15:10 (tylko w poniedziałek i w piątek) i 22:00, w czwartek CAŁODNIOWY maraton, w weekendy o 7:10, 13:45 (tylko w sobotę), 16:05 (tak samo), 22:00 i 22:20
Legenda Tarzana - **w dni robocze o 11:00, w weekendy o 14:00**
Timon i Pumba - **w dni robocze o 11:25, w weekendy o 14:20**

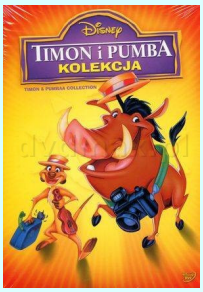

DISNEY JUNIOR
101 dalmatyńczyków -
w weekendy o 17:20

Disney z innej strony

czyli różności związane z Disneyem

OTO MIEJSCE NA TWOJĄ **DARMOWĄ**

REKLAMĘ

Kontakt: kurierkaczogrodzki@gmail.com

Za to wszystkim odradzamy robienie sobie tatuaży z bohaterami Disneya (no, chyba że zmywalnych, to rozumiemy), ale co szkodzi popatrzeć, tu mamy taki oto jeden z Alicją z *Alicji w Krainie Czarów.*

Którą wersję *Kopciuszka* lubicie tą czy tą zwyczajną, ja osobiście wolę tą zwyczajną, lecz może macie inne gusta?

Znasz inne fajne zdjęcia?

Jeżeli wiesz jakie inne zdjęcia opublikować w tym dziale to nic prostszego wysyłasz nam zdjęcie na maila: kurierkaczogrodzki@gmail.com

Dla osoby, która wyślę najwięcej zdjęć jest szykowana nagroda.

To mogą być też zupełnie inne rzeczy niż te co dziś prezentujemy mogą to być wszelkie niezwykłe rzeczy związane z Disneyem, jakieś rysunki, figurki, zamki, samoloty i inne rzeczy, po prostu wszystko związane z Disneyem, lecz dziwne lub niezwykle.

W następnym Kurierze

- recenzja nowego *Kaczora Donalda*
- historia komiksów w USA od 2008 roku
- recenzja komiksu zagranicznego
- stałe działy
- NIESPODZIANKA!

Jak zawsze w niedzielę!